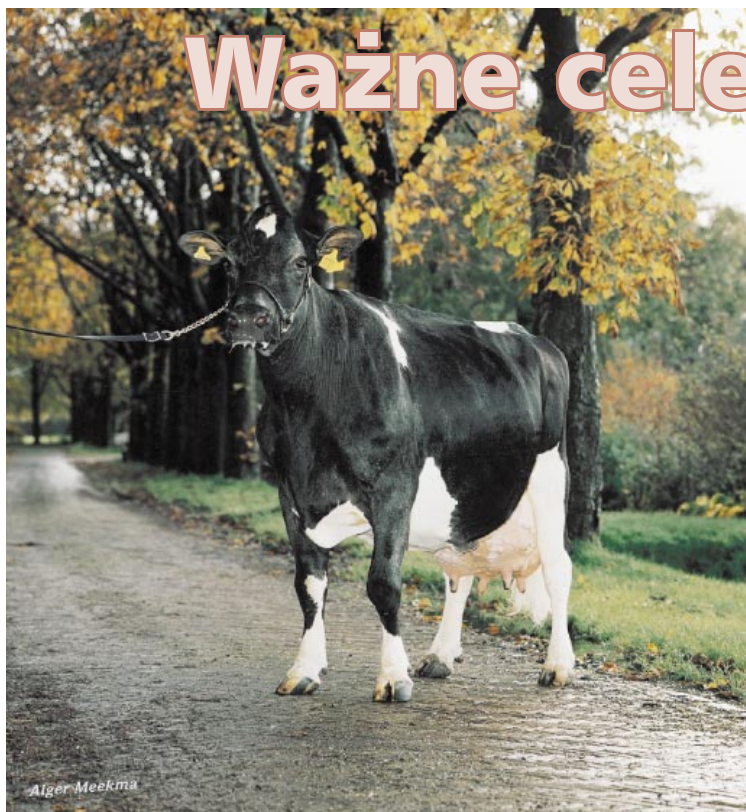


Ważne cele hodowlane



Alma 151, urodzona w 1984 r. i nie żyjąca już superrekordzistka holenderska - jej wynik to 154 577 kg mleka o zawartości 4,79% tłuszczu i 3,68% białka

Z całą pewnością najważniejszym parametrem decydującym o ekonomice produkcji mleka jest średnia wydajność krów w stadzie. W staraniach o wzrost opłacalności nie wolno jednak pomijać także innych, bardzo ważnych z punktu widzenia ekonomiki czynników. Trzeba zdawać sobie sprawę, że wraz ze wzrostem wydajności możemy spodziewać się skrócenia długości użytkowania krów, pogorszenia płodności i zdrowotności wymion, a także spadku procentowej zawartości tłuszczu i białka w mleku. Mając to na uwadze w przodujących w hodowli bydła krajach Unii Europejskiej dalszy wzrost potencjału produkcyjnego zwierząt przestał być pierwszoplanowym celem hodowlanym, a możliwości dalszego ewentualnego wzrostu wydajności upatruje się głównie w poprawie warunków środowiskowych i żywienia krów.

Długowieczność krów

Ważna cecha, do której przywiązuje się w Europie coraz większą uwagę, to długość użytkowania krów, nazywana inaczej długowiecznością. Decydują o niej, podobnie zresztą jak o wielu innych cechach, prawidłowy odchow i utrzymanie zwierząt oraz intensywność ich użytkowania. Poza tym pewien wpływ mają także uwarunkowania genetyczne - ważny w tym względzie może okazać się wybór odpowiedniego buhaja do kojarzeń. Dobra długowieczność pozwala na rozłożenie kosztów odchowu jałówek wchodzących do stada na dłuższy okres czasu, a po-

Aleksander Osten-Sacken
Poznań

nadto na wybór na remont tylko najlepszych z nich i sprzedaż pozostałych. W warunkach europejskich nadmierne forsowanie wydajności kosztem długości użytkowania krów nie znajduje więc ekonomicznego uzasadnienia. Określenie „nadmierne forsowanie wydajności“ jest oczywiście określeniem względnym - dla jednego stada taką granicę może stanowić 8.500 kg, a dla innego 10.000 kg mleka średnio od krowy. Zależec to będzie od systemu utrzymania i żywienia stada, a także lokalnych uwarunkowań ekonomicznych produkcji mleka. Zawsze jednak będzie istniała granica, powyżej której dalszy wzrost wydajności nie będzie rekompensował nakładów na produkcję i wzrastających w ślad za wydajnością kosztów.

Długowieczność jest wartością, w której skupiają się wszystkie cechy produkcyjne i użytkowe krów. O długości użytkowania krowy, poza przypadkami losowymi, decyduje jej właściciel - musi być on z niej zadowolony nie tylko ze względu na ilość udojonego mleka, ale również pod każdym innym względem. Zwierzę takie musi być więc zdrowe i bezawaryjne, nie sprawiać kłopotów i nie przysparzać niepotrzebnych kosztów. By tak było, należy do stada wprowadzić tylko takie jałówki, które rokuja spełnienie tych oczekiwań. Ich ojcami powinny być zatem tylko takie buhaje, które przekazują swoim córkom prawidłową budowę nóg i racic oraz wymion, warto też zwrócić uwagę na cechy funkcjonalne, jeśli pokazano je w katalogu.

Ponad 100 tys. kg mleka w życiu

Starania, by mimo ciągłego wzrostu wydajności krów użytkować je coraz dłużej, czynione są w wielu krajach na świecie. Jednym z liderów w tej konkurencji jest Holandia, gdzie do 31 sierpnia 2005 r. (data zakończenia ostatniego sezonu oceny mleczności krów) odnotowano już 9875 krów, które przekroczyły 100.000 kg mleka w produkcji życiowej, a 518 z nich osiągnęło próg 10.000 kg łącznej produkcji tłuszczu i białka w mleku. Oznacza to, że przy średniej zawartości 4,5% tłuszczu i 3,5% białka produkcja życiowa takich krów musiała być nie mniejsza niż 125.000 kg! A proces ten nabiera wciąż przyspieszenia - w ostatnim zakończonym sezonie oceny, a więc w okresie 12 miesięcy, w Holandii przybyło kolejne 1045 krów o produkcji życiowej przekraczającej 100.000 kg mleka i 95 krów o łącznej produkcji życiowej 10.000 i więcej kg tłuszczu i białka. Wśród

nich było aż 277 córek słynnego Sunny Boy`a, a jest to dopiero początek - tysiące córek tego buhaja z całą pewnością przekroczą tę magiczną granicę produkcji już w następnych latach.

Aktualną superrekordzistką Holandii w wydajności życiowej jest Jacoba 5, córka holenderskiego buhaja F 16, licząca obecnie ponad 16 lat. Wycieliła się ona po raz pierwszy w wieku 2 lat i 3 miesięcy, a dziesiątą laktację rozpoczęła w wieku 11 lat i 2 mce. Świadczy to o jej doskonałym zdrowiu i płodności. Aktualny wynik Jacoby 5 to 152.975 kg mleka o zawartości 4,84% tłuszczu i 3,68% białka, co w przeliczeniu na kilogramy tych składników daje zawrotną sumę 13.033 kg! A trzeba podkreślić, że poza niesamowitym potencjałem produkcyjnym Jacoba 5 może pochwalić się też niezłym eksterierem - jej ocena wymienia to 89 pkt, nóg i racic 92 pkt, a ocena ogólna 90 pkt, a więc doskonała. Z całą pewnością to właśnie te cechy pokrojowe pozwoliły jej na wykorzystanie posiadanego potencjału i tyle lat bezawaryjnej produkcji.

Tak jak w większości krajów na świecie, tak i w Holandii wzrasta długość użytkowania krów i ich średnia wydajność życiowa. Wyniki najlepszych zwierząt znajdują więc odbicie w populacji masowej, z której wyłaniają się coraz to nowe rekordzistki. I tak w okresie ostatnich 10 lat średnia długość życia produkcyjnego krowy w Holandii wzrosła z 1122 do 1224 dni, a średnia wydajność życiowa z 23.250 kg do 27.707 kg mleka o zawartości tłuszczu 4,41% i 3,49% białka. A trzeba dodać, że 10% najlepszych stad osiąga średnią wydajność życiową od przeciętnej krowy 39.561 kg mleka!

Kaliber i wysokość

Z długowiecznością krów łączy się również sprawa ich wysokości i kalibru. Warto widzieć, że pomiędzy tymi cechami istnieje korelacja ujemna - oznacza to, że **krówki większe i cięższe żyją przeciętnie krócej**. Nie jest natomiast prawdą, że większe krowy dają więcej mleka - wydajność nie jest w żadnym przypadku pochodną wielkości krowy (mówimy tu oczywiście o krowach w obrębie rasy holsztyńsko-fryzyjskiej). Z całą jednak pewnością większe krowy zużywają więcej paszy na potrzeby bytowe, dlatego produkcja mleka od nich jest droższa. Płynie stąd wniosek, by dążyć do średniego kalibru krów w stadzie - oznacza to dla krów czarno-białych hf wysokość w krzyżu 142-148 cm. Wielkość krów jest cechą najwyżej odziedziczalną ze wszystkich cech pokrojowych (h^2 ok. 0,6), dlatego też użycie buhajów przekazujących duży kaliber i wysokość może być uzasadnione w stadach, które chcą poprawić tę cechę.

Potwierdzeniem, że wbrew zakorzenionym poglądom krowa wcale nie musi być wielka, by dawać dużo mleka, może być opisywana już Jacoba 5. Jej wysokość w krzyżu to 141 cm, trudno więc zaliczyć ją do krów szczególnie wysokich. Innym, pełniejszym tego



Alex Arkink

Special 11, córka holenderskiego buhaja Horst Harry, będącego jednym z najlepszych na świecie rozplodników rasy hf pod względem przekazywania wysokiej zawartości suchej masy w mleku

potwierdzeniem, mogą być córki holenderskiego buhaja Loe Martin. Ich średnia wydajność to 10.930 kg, a więc najwyższa wśród córek wszystkich buhajów holenderskich, oferowanych w 2006 r. na rynku polskim. Krowy te prezentują typ zdecydowanie produkcyjny, ale ich wysokość jest mniejsza od średniej dla odmiany czarno-białej hf w Holandii. Jest to rzecz warta podkreślenia, gdyż wielkość krów pozostaje w ścisłym związku z ekonomiką produkcji mleka.

Zawartość białka w mleku

Cechą produkcyjną, w coraz większym stopniu wpływającą na opłacalność produkcji mleka, jest procentowa zawartość w nim białka. Coraz więcej mleczarni w Polsce wprowadza w cenniku wysokie stawki za 1 jednostkę białka, gdyż ten właśnie składnik w dużym stopniu decyduje o rentowności przetwórstwa



© Elly Geverink

Holenderskie bydło czerwono-białe hf produkuje mleko o doskonałym składzie

Tab. 1. 20 najlepszych stad holenderskich w sezonie oceny 2004/2005, uszeregowanych według wskaźnika sprawności ekonomicznej EJR (od 3132 do 2839 Euro)

Lp	Miejscowość	Liczba krów	Mleko [kg]	Tłuszcz [%]	Białko [%]	Tłuszcz [kg]	Białko [kg]	Liczba udojów
1	Ulrum	12	11.960	4,46	3,64	534	436	3
2	Koekange	35	12.106	4,76	3,42	576	414	2
3	Ijzendijke	65	11.704	4,56	3,57	534	418	2
4	Dongen	66	11.906	4,10	3,59	488	427	2
5	Nijkerk Gld	28	12.705	4,02	3,33	511	423	3
6	Benneveld	35	12.014	4,09	3,52	492	423	2
7	Haaksbergen	20	10.932	4,77	3,58	521	391	2
8	Hengevelde	32	10.860	4,72	3,61	513	392	2
9	Dorst	40	11.248	4,42	3,58	497	403	2
10	Balkbrug	38	10.807	4,53	3,71	489	401	2
11	Havelte	81	12.246	4,05	3,36	496	411	3
12	Geesteren Ov	84	11.109	4,31	3,66	479	407	2
13	Nederhorst D Berg	24	10.429	4,74	3,75	495	391	2
14	Oirschot	60	11.073	4,41	3,62	488	401	2
15	De Krim	56	11.532	4,10	3,59	473	413	2
16	Winterswijk Woold	56	11.355	4,36	3,51	495	399	2
17	Landhorst	114	11.458	4,26	3,52	489	403	2
18	Rossum Ov	13	11.483	4,14	3,57	476	409	2
19	Hellendoorn	33	11.356	4,28	3,53	486	400	2
20	Boekel	61	11.181	4,33	3,57	484	399	2

mleka. Dlatego **podniesienie procentowej zawartości białka w mleku naszych krów powinno stanowić jeden z najważniejszych celów hodowlanych**. Cecha ta jest wysoko odziedziczalna, dlatego wybierając buhaja do kojarzenia z naszymi krowami zwróćmy na nią szczególną uwagę. Nie ulegajmy przy tym hasłom marketingowym, nie zawsze mającym potwierdzenie w faktach, lecz przeanalizujmy dokładnie faktyczne dane zamieszczone w katalogu. Warto poświęcić na to chwilę czasu - chodzi tu przecież o nasze pieniądze.

Wzrost wydajności mleka oraz wysoka zawartość w nim tłuszczu i białka są wprawdzie cechami skorelowanymi ujemnie, lecz długoletnia i konsekwentnie prowadzona praca hodowlana, w połączeniu z zapewnieniem stada prawidłowego żywienia, potrafi dać niezwykle rezultaty. Dowodem na to, że również stada wysoko wydajne mogą pochwalić się doskonałym składem mleka jest blisko 2000 najlepszych farm holenderskich. Ich średnia wydajność w ostatnim roku oceny wyniosła od 9-12 tysięcy kg mleka, a przeciętna zawartość białka w mleku krów na tych farmach waha się pomiędzy 3,5-3,6 %. W kilkudziesięciu z nich średnia zawartość białka w mleku dla całego stada przekracza nawet 3,7%, a najlepszy wynik w tym względzie osiągnęło liczące 31 krów stado w miejscowości Delden - 10.062 kg mleka o zawartości 4,76% tłuszczu i 3,80% białka. Inne wyniki, warte w tym miejscu przytoczenia, to 8818 kg mleka o zawartości 4,78% tłuszczu i 3,86% białka (stado 50 krów), 8.809 kg mleka, 4,78% tłuszczu i 3,80% białka (stado 54 krów) i 8451 kg mleka, 4,92% tłuszczu i 3,88% białka (stado 74 krów). A trzeba dodać, że w rankingu najlepszych stad uwzględniono tylko te, które oprócz znakomych wyników produkcyjnych wyróżniają się też prawidłowymi wynikami rozrodu. W Holandii od paru lat o miejscu na liście najlepszych nie decyduje już suma kilogramów tłuszczu i białka, uzyskana od przeciętnej krowy w stadzie, lecz wskaźnik sprawno-

ści ekonomicznej EJR, wyrażany w Euro. Uwzględnia on, poza wynikami produkcyjnymi stada, także bardzo ważne z punktu widzenia ekonomiki produkcji wskaźniki rozrodu, m.in. średnią długość okresu międzywycieleniowego. Są to więc stada zdrowe i prawidłowo zarządzane, a uzyskiwane wyniki produkcji mleka i jego składu są naturalną konsekwencją pracy hodowlanej i właściwego żywienia zwierząt.

Farmerzy holenderscy nie dążą do zwiększenia wydajności za wszelką cenę - z ich punktu widzenia bardzo ważna jest długowieczność krów i skład produkowanego przez nie mleka. Mimo to w zakończonym 31 sierpnia 2005 r. sezonie oceny ponad 50 stad przekroczyło średnią wydajność 11.000 kg, a trzy spośród nich uzyskały nawet wydajność powyżej 12.000 kg. Potwierdzeniem, że jednak najważniejszym elementem ekonomiki produkcji mleka jest wydajność, jest zestawienie wyników 20 najlepszych stad w Holandii, które w sezonie oceny 2004/2005 uzyskały najwyższe wskaźniki sprawności ekonomicznej EJR. Zostały one pokazane w tabeli poniżej, przy czym warto zwrócić uwagę na bardzo dobry skład mleka w większości tych stad - średnia wartość białka waha się pomiędzy 3,33-3,75%, średnia zawartość tłuszczu pomiędzy 4,02-4,77%, a wszystko to dzieje się przy wydajnościach rzędu 11-12 tysięcy kilogramów.

Warto znać wyniki osiągane przez najlepszych, by wyznaczać sobie cele hodowlane, może odległe, ale przecież realne. Często w rozmowie z hodowcami w Polsce można spotkać się ze stwierdzeniem, że procentowa zawartość białka w mleku w ich stadzie jest dobra i wynosi 3,3-3,4% przy wydajności 8000-9000 kg. Jak widać z przytoczonych przykładów, nie powinno to nas satysfakcjonować, bo dzięki połączeniu pracy hodowlanej z prawidłowym żywieniem krów można osiągnąć dużo, dużo więcej.